



Sygn. akt I NSNc 59/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Dobrowolski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Czubik

Jacek Leśniewski (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z wniosku B. R.

z udziałem G. G., M. G. i H. R.

o stwierdzenie nabycia spadku

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 21 września 2021 r.

skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego od postanowienia Sądu Rejonowego w G. z dnia 18 listopada 2002 r., sygn. akt II Ns (...)

- 1. oddala skargę nadzwyczajną;**
- 2. znosi wzajemnie koszty postępowania wywołanego wniesioną skargą nadzwyczajną.**

UZASADNIENIE

W dniu 30 lipca 2002 r. B. R. złożył w Sądzie Rejonowym w G. wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłej 9 października 2001 r., A. G., w którym wniósł o stwierdzenie, że spadek nabyli na podstawie ustawy mąż G. G. oraz syn M. G. po 1/2 części oraz że nieruchomości po zmarłej, tj. dom z działką, położoną w R.

przy ul. S., wpisaną do KW nr (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w R., nabyli na podstawie testamentu własnoręcznego z 1 sierpnia 2001 r., rodzice spadkobiercy: B. i H. R. oraz syn M. G., po 1/3 części.

Sąd Rejonowy w G. w dniu 18 listopada 2002 r. dokonał otwarcia i ogłoszenia wskazanego testamentu, mocą którego do spadku zostali powołani: syn spadkodawczyni, M. G. i jej rodzice - B. i H. R.. Sąd Rejonowy w G. ustalił, że w skład spadku wchodzi nieruchomość położona w R. przy ul. S. oraz lokal mieszkalny położony w K., tj. 1/2 udziału we własnościowym prawie do lokalu. Zarówno wnioskodawca, jak i uczestnicy postępowania, nie złożyli zastrzeżeń co do treści testamentu oraz co do jego ważności. W dniu 18 listopada 2002 r., Sąd Rejonowy w G. wydał postanowienie, II Ns (...), w którym stwierdził, że spadek po A. G., zmarłej 9 października 2001 r. na podstawie ustawy nabyli: mąż G. G. oraz syn M. G., po 21/600 części oraz na podstawie testamentu własnoręcznego z 1 sierpnia 2001 r. rodzice H. R. i B. R. oraz syn M. G., po 186/600 części, z tym, że spadek został nabyty z dobrodziejstwem inwentarza. Wydane postanowienie uprawomocniło się 10 grudnia 2002 r. i nie zostało poddane kontroli instancyjnej wobec jego niezaskarżenia. Nie zostało także sporządzone jego uzasadnienie.

W dniu 20 sierpnia 2019 r. Prokurator Generalny, działając na wniosek G. G., wniósł skargę nadzwyczajną od prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w G. z 18 listopada 2002 r. Skarżący, działając na podstawie art. 89 § 1 pkt 1 i 2 w zw. z art. 115 § 1 i 1a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j.: Dz.U. 2019, poz. 825, dalej: u.SN), z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej zaskarżył ww. postanowienie w całości, zarzucając zaskarżonemu postanowieniu:

a) naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 486 ze zm., dalej: Konstytucja RP), takich jak: prawo do własności oraz prawo do dziedziczenia, poprzez orzeczenie w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku bez przeprowadzenia z urzędu wszystkich niezbędnych czynności, zmierzających do ustalenia kręgu spadkobierców oraz składników majątku spadkowego. Tym samym, zgodnie z twierdzeniem Prokuratora Generalnego,

doszło do naruszenia prawa własności prawidłowo ustalonego kręgu spadkobierców wobec majątku spadkowego,

b) rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 926 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 931 § 1 k.c. oraz art. 961 k.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że spadkodawczyni A. G. w testamencie z 1 sierpnia 2001 r. powołała do dziedziczenia rodziców H. R. i B. R. oraz syna M. G. jedynie do ułamkowej części spadku (po 186/600 części), tj. domu z działką położoną w R. przy ul. S., wpisaną do KW nr (...), prowadzonej przez Sąd Rejonowy w R.. Zdaniem Skarżącego Sąd błędnie przyjął, że część nieobjęta testamentem, dziedziczona jest zgodnie z ustawą, co wynikało z uznania, że przeznaczona w testamencie nieruchomości (dom z działką położoną w R. przy ul. S.) nie wyczerpuje prawie całego spadku. Natomiast w ocenie Skarżącego wartości majątku spadkodawczyni objętego testamentem (stanowiącego w ocenie Sądu 558/600 części spadku), prowadzi do uznania, że nieruchomości będąca przedmiotem rozporządzenia w testamencie wyczerpuje prawie cały spadek, co winno skutkować uznaniem, że spadkobiercy testamentowi zostali powołani do całego spadku.

Na mocy art. 91 § 1 u.SN Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w SR w G..

Prokurator Generalny w uzasadnieniu podstaw skargi nadzwyczajnej wskazał, że pochodną zasady demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej jest nieujęta *expressis verbis* w Konstytucji RP zasada konieczności zapewnienia pewności, co do prawa i prawidłowości stosowania prawa przez organy państwa. Wyraża się ona w tym, że orzeczenia sądowe powinny być sprawiedliwe i wydawane w oparciu o przepisy prawa, które są stosowane i interpretowane w sposób prawidłowy. Ponadto orzekający w niniejszej sprawie Sąd zobowiązany był do respektowania zasad oraz praw człowieka i obywatela, w tym wskazanych w art. 64 Konstytucji RP podstawowych praw ekonomicznych, tj. prawa do własności i prawa do dziedziczenia.

Następnie Prokurator Generalny zauważył, że zgodnie z art. 926 k.c. oraz art. 931-937 k.c. istnieje możliwość dziedziczenia majątku spadkowego częściowo na

podstawie testamentu, ale przy spełnieniu określonych przesłanek. Część spadku może być dziedziczona z ustawy w przypadku, gdy w testamencie spadkodawca rozrządził jedynie częścią spadku, albo gdy którakolwiek z kilku osób, które powołał do całości spadku, nie chce lub nie może być spadkobiercą. Powołanie w testamencie spadkobiercy do części spadku, oznacza powołanie do części ułamkowej majątku spadkowego. Należy mieć jednak na uwadze, że gdy spadkodawca przeznaczył poszczególne przedmioty (grunt, budynek) dwóm osobom, to w takim wypadku dopuszczalne jest dziedziczenie testamentowe tylko wtedy, gdy przedmioty te wyczerpują spadek lub prawie cały spadek. Zgodnie bowiem z art. 961 k.c., jeżeli spadkodawca przeznaczył oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek, osobę tę poczytuje się w razie wątpliwości nie za zapisobiorcę, lecz za spadkobiercę powołanego do całego spadku. Jeżeli takie rozrządzenie testamentowe zostało dokonane na rzecz kilku osób, osoby te poczytuje się w razie wątpliwości za powołane do całego spadku w częściach ułamkowych odpowiadających stosunkowi wartości przeznaczonych im przedmiotów.

Skarżący zauważył również, że dokonanie oceny, czy możliwe i zasadne jest zastosowanie reguły z art. 961 k.c., wymaga poczynienia indywidualnych ustaleń w kontekście konkretnego testamentu, a więc także dokonania uprzedniej wykładni jego wszystkich postanowień. Nadto, przy takiej ocenie przyjmuje się, że stan rzeczy z chwili sporządzenia testamentu, tj. ten, który uwzględniał sam testator. Tylko w ten sposób można bowiem zapewnić możliwe najpełniejsze urzeczywistnienie jego woli (art. 948 k.c.). Stwierdzenie więc, że będące przedmiotem rozporządzenia w testamencie rzeczy wyczerpują w praktyce cały spadek, a pozostałe rzeczy w pozostałej jego części mają wartość znikomą, prowadzi do wniosku, że mamy do czynienia z dziedziczeniem testamentowym jako najbardziej oddającym ostatnią wolę testatora.

W niniejszej sprawie spadkodawczyni w testamencie własnoręcznym rozrządziła na rzecz rodziców oraz syna nieruchomość położoną w R. przy ul. S., w trzech równych częściach. W ustalonej przez Sąd proporcji nieruchomość ta stanowiła część 558/600 spadku, wobec 42/600 pozostałej jego części. Wynika z tego, zdaniem Prokuratora Generalnego, że rozrządzenie testamentowe z 1

sierpnia 2001 r., wyczerpywało prawie cały spadek, a zatem zgodnie z dyspozycją art. 926 k.c. dziedziczenie po spadkodawczyni A. G. winno nastąpić w całości na podstawie testamentu. W ocenie Skarżącego w niniejszej sprawie nie mogło znaleźć zastosowania przepis art. 926 § 3 k.c. W konsekwencji stwierdzenie nabycia spadku po A. G. dokonane zostało przez Sąd Rejonowy w G. z rażącym naruszeniem prawa (art. 926 § 1 k.c.). Dodatkowo orzeczenie to, zdaniem Prokuratora Generalnego, narusza prawa spadkobierców, uczestników postępowania. Wywiera bowiem ono skutki w zakresie praw majątkowych uczestników.

Pełnomocnik H. R. i B. R. pismem wniesionym 26 września 2019 r. złożył odpowiedź na skargę nadzwyczajną w której wniósł o oddalenie skargi nadzwyczajnej w całości z uwagi na brak podstawy do uchylenia skarżonego orzeczenia oraz zasądzenie na rzecz uczestników zwrotu kosztów niniejszego postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. W uzasadnieniu odpowiedzi podniesiono, że w ocenie uczestników w niniejszej sprawie nie zachodzą przesłanki określone w art. 89 § 1 pkt 1 i 2 u.SN, a wystosowane przez Prokuratora Generalnego zarzuty są bezzasadne. Następnie wskazano, że w uzasadnieniu zarzutu dotyczącego naruszenia zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji RP Prokurator Generalny nie wykazał w jaki sposób wymienione prawa zostały naruszone poprzez wydanie zaskarżonego postanowienia. Tym bardziej, że wniosek do Prokuratora Generalnego o wniesienie skargi nadzwyczajnej z 8 października 2018 r. został wystosowany przez G. G., którego to prawa i wolności nie zostały w jakikolwiek sposób naruszone skarżonym orzeczeniem.

Następnie wskazano, że jeśli nawet doszło do naruszeń prawa własności i prawa do dziedziczenia, to naruszenia te odnoszą się jedynie do B. R., H. R. oraz M. G.. Przy czym ich skala jest znikoma albowiem H. R. oraz B. R. zyskaliby po 14/600 udziałów, M. G. straciłby 7/600 udziałów, a G. G. nie nabyłby spadku w żadnej części. H. R. oraz B. R. są zatem jedynymi uczestnikami postępowania, których prawo własności oraz prawo dziedziczenia mogło zostać naruszone wydaniem przez Sąd Rejonowy w G. zaskarżonego postanowienia. W ocenie uczestników, nawet gdyby przyjąć, że Sąd Rejonowy w G. naruszył wskazane w

skardze przepisy kodeksu cywilnego przez ich niewłaściwe zastosowanie, to naruszenie takie nie miałoby istotnego wpływu na treść orzeczenia, a więc zarówno skala tego naruszenia oraz jego konsekwencje nie są „rażące”. Ponadto w ocenie uczestników przychylenie się przez Sąd Najwyższy do skargi nadzwyczajnej skutkować może zachwianiem ustalonych stosunków majątkowych, a nadto doprowadzić może do naruszenia zasad współżycia społecznego oraz związanego z tym ich pokrzywdzenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Dopuszczalność wniesienia skargi nadzwyczajnej uwarunkowana jest spełnieniem szeregu przesłanek ustawowych, które dzieli się na przesłanki formalne i materialne. Wśród przesłanek materialnych wyróżnia się ogólną przesłankę funkcjonalną, która musi stanowić podstawę każdej skargi nadzwyczajnej, oraz przesłanki szczególne, spośród których przynajmniej jedna powinna być podstawą danej skargi nadzwyczajnej (K. Szczucki, *Ustawa o Sądzie Najwyższym. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 460; zob. także: wyrok Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2021 r., I NSNc 191/21; postanowienie Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2020 r., I NSNc 48/19).

Przesłanki formalne odnoszą się do substratu zaskarżenia, terminu i podmiotów uprawnionych do wniesienia skargi. Zgodnie z art. 89 § 1 u.SN, skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub wojskowego kończącego postępowanie w sprawie, które nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Z kolei z art. 115 § 1 u.SN wynika, że skarga nadzwyczajna od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po dniu 17 października 1997 r., może być wniesiona w okresie 6 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. Stosownie do art. 115 § 1a u.SN, skarga nadzwyczajna od prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, które uprawomocniło się przed jej wejściem w życie, może być wniesiona wyłącznie przez Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich.

Przesłanki materialne skargi nadzwyczajnej odnosi się do konieczności

zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (przesłanka funkcjonalna) oraz do naruszenia przez zaskarżone orzeczenie zasad lub wolności i prawa człowieka i obywatela określonych w Konstytucji RP, rażącego naruszenia przez orzeczenie prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego (przesłanki szczególne).

W przedmiotowej sprawie nie budzi wątpliwości legitymacja Prokuratora Generalnego do wniesienia skargi nadzwyczajnej, dochowanie terminu na jej wniesienie i jej dopuszczalność z perspektywy ustawowych ograniczeń w zakresie przedmiotowym (art. 89 § 3 i art. 115 § 1 u.SN). Zaskarżone postanowienie zakończyło postępowanie w sprawie i uprawomocniło się po dniu 17 października 1997 r. W sprawie brak podstaw do uchylenia orzeczenia bądź jego zmiany w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Brak podstaw do skargi o wznowienie bądź o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Przedmiotowe postanowienie obecnie nie może być uchylone w innym trybie jak tylko poprzez wniesienie przez Prokuratora Generalnego skargi nadzwyczajnej.

2. Podniesiony w skardze nadzwyczajnej zarzut naruszenie art. 64 Konstytucji RP budzi w ocenie Sądu Najwyższego wątpliwości. Zgodnie z art. 64 Konstytucji RP każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia (ust. 1), a własność, inne prawa majątkowe, prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej (ust. 2). Powołana norma konstytucyjna ujmuje własność szeroko. Wymienia także inne prawa majątkowe poręczając prawo ich dziedziczenia. Ponadto pozostaje w związku z art. 21 Konstytucji RP, który wymienia własność i prawo jej dziedziczenia jako podstawową zasadę ustroju gospodarczego państwa. Treść art. 21 i art. 64 Konstytucji RP dotyczy zatem tych samych kwestii, ale w innym ujęciu (art. 21 odnosi się do zasad ustroju gospodarczego, art. 64 dotyczy jednego z podstawowych praw ekonomicznych człowieka).

Dziedziczenie w rozumieniu art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP odnosi się przede wszystkim „do gwarancji ochrony wolności nabywania majątku po śmierci

innej osoby, nie zaś prawa dysponowania majątkiem na wypadek śmierci” (zob. K. Zaradkiewicz w: *Konstytucja RP, tom I. Komentarz. Art. 1-86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, s. 1460). Prawo do własności powinno być rozumiane, jako wyrażające ogólną wolność majątkową, zaś prawo dziedziczenia jako „prawo do gwarancji spadkobrania (bycia spadkobiercą), ale także poszanowania woli podmiotu, który nie chce być spadkobiercą”. Ponadto, gwarancja prawa dziedziczenia w znaczeniu negatywnym wymaga uwzględnienia braku woli nabycia spadku, stąd obowiązek ustawodawcy przyjęcia instytucji odrzucenia spadku. W literaturze zwraca się uwagę i na to, że „ochrona dziedziczenia powinna być zmodyfikowana w stronę ochrony przed spadkiem” (por. M. Bartoszewicz w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. M. Haczkowska, Warszawa 2014, s. 116).

Sąd Najwyższy przyznaje, że wskazane wartości korespondują z koniecznością przestrzegania zasady demokratycznego państwa prawnego, która wiąże się z bezpieczeństwem prawnym obywatela. Prawo powinno być „podstawą i granicą wszystkich działań państwa”, co, jak stwierdził B. Banaszak (*Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 18-19): „patrzac od strony jednostki [oznacza] pewność prawa rozumianą jako (..) przewidywalność państwowych rozstrzygnięć (ochrona zaufania obywatela do państwa)”. Prawomocne orzeczenie powinno więc realizować należycie prawo do sądu stwarzając pewność, że zastosowano jak należy obowiązujące przepisy.

Sąd Najwyższy podkreśla, że z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wynika związek własności i dziedziczenia uzasadniający obowiązywanie nakazu uwzględniania woli właściciela jako podstawowego czynnika rozstrzygającego o tym, komu mają w razie jego śmierci przypaść przedmioty tworzące jego majątek (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 25 lutego 1999 r., K. 23/98, OTK ZU nr 2/1999, poz. 25, s. 167). Swoboda testowania może być traktowana jako „instrument prawny” umożliwiający realizację tego „aspektu własności”. Aby tak się stało wykładnia testamentu powinna w możliwie najpełniejszy sposób odzwierciedlać wolę testatora. Napotyka to na trudności, gdy testator nie zna bądź nie rozumie w pełni stanu prawnego i wysławia swą wolę obiektywnie nieprecyzyjnie bądź osiągnięcie zamierzonego celu nie jest w pełni możliwe.

W ocenie Sądu Najwyższego w realiach niniejszej sprawy nie można wykluczyć, że testatorka nie uwzględniła charakteru dziedziczenia jako sukcesji pod tytułem ogólnym (sukcesji uniwersalnej/generalnej) i pragnęła powołać spadkobierców do dziedziczenia wskazanego udziału w dokładnie określonym przedmiocie majątkowym, który jednak nie wyczerpywał całości majątku spadkowego, choć stanowił jego 93% (przy uwzględnieniu szacunkowej wartości podanej przez wnioskodawcę). Nie ulega jednak wątpliwości, że podstawa prawna zastosowana przez Sąd do oceny stanu faktycznego sprawy nie doprowadziła ani do zniekształcenia jej woli, ani też spadkobiercy testamentowi nie doznali poważniejszego uszczerbku praw majątkowych. Osoby, które miałyby być (w świetle uzasadnienia skargi nadzwyczajnej) beneficjentami uchylenia zaskarżonego prawomocnego orzeczenia z 2002 r. (rodzice testatorki) oceniły skargę nadzwyczajną jako bezpodstawną i wnoszą o jej oddalenie w całości.

Podstawową trudnością w ocenie intencji testatorki jest fakt, że materiał dowodowy zawarty w aktach sprawy jest bardzo skromny. Nie można ustalić, czy treść protokołu rozprawy z 18 listopada 2002 r. odzwierciedla w sposób pełny wszystkie wyjaśnienia uczestniczki postępowania H. R. – matki spadkodawczyni, a zarazem jednej z osób powołanych do dziedziczenia w testamencie (jedynej osoby obecnej na tym posiedzeniu Sądu, której wypowiedzi zostały zaprotokołowane). Również wniosek o stwierdzenie nabycia spadku, który wpłynął do Sądu 1 sierpnia 2002 r., został sporządzony przez nieprofesjonalnego pełnomocnika wnioskodawcy, co mogło mieć wpływ na jego treść. Zauważyć jednak należy, że jej pełnomocnik (córka wnioskodawcy) udzielił pełnomocnictwa adwokatowi, a ten nie skorygował treści wniosku. Można zatem domniemywać, że miał wiedzę o istotnych faktach w sprawie i na tej podstawie ocenił wniosek za adekwatny do woli spadkodawczyni. Trudno bowiem przypuszczać, aby treść art. 961 k.c. była mu nieznana w szczególności, że w Sądzie złożył „pismo przygotowawcze wnioskodawców”, w którym stwierdził, że nieruchomości opisana we wniosku stanowi „większą część spadku”. Ponadto żaden z uczestników postępowania nie wniósł o uzasadnienie postanowienia stwierdzającego nabycie spadku ani nie wniósł środka zaskarżenia. Brak uzasadnienia zaskarżonego postanowienia uniemożliwia zatem ustalenie

motywów, jakimi kierował się Sąd Rejonowy w G. przyjmując kwestionowane rozstrzygnięcie.

W ocenie Sądu Najwyższego należy jednak zwrócić uwagę, że najpełniejsze uwzględnienie woli spadkodawcy wydaje się być szczególnie doniosłą zasadą, jaką należy się kierować w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku i nie można wykluczyć, że właśnie tą zasadą kierował się Sąd orzekający w niniejszej sprawie. W tym względzie Prokurator Generalny nie wykazał dostatecznie podniesionego zarzutu. Oparł go bowiem jedynie na formalno-prawnej niezgodności interpretacji stanu faktycznego z przedstawionym w sprawie rozstrzygnięciem. Jest to niewystarczające do uznania naruszenia praw i wolności gwarantowanych w art. 64 Konstytucji RP.

3. Wskazaną w przedmiotowej sprawie przez Prokuratora Generalnego podstawą szczególną skargi nadzwyczajnej jest naruszenie przez zaskarżone postanowienie w sposób rażący prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub zastosowanie.

Przez rażące naruszenie prawa należy rozumieć naruszenie prawa na tyle wyraźne, że do jego ustalenia nie jest konieczne prowadzenie złożonych procesów intelektualnych (zob. K. Szczucki, *op. cit.*, s. 467). Również Sąd Najwyższy, w co najmniej kilku orzeczeniach, wskazał, że „rażące” naruszenie musi być „oczywiste”, czyli „widoczne dla przeciętnego prawnika *prima facie* bez konieczności wnikliwej analizy” (zob. postanowienie z 29 marca 2019 r., V CSK 326/18; wyroku z 8 czerwca 2017 r., SNO 22/17; wyroku z 20 maja 2020 r., I NSNc 28/19). O rażącym naruszeniu prawa może być mowa wówczas, gdy miało miejsce naruszenie przepisu o takim znaczeniu dla prawidłowego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy, iż mogło to mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia (zob. A. Kotowski, *Skarga nadzwyczajna na tle modeli kontroli odwoławczej*, Prokuratura i Prawo 2018, nr 9, s. 51-85). Ponadto w przypadku skargi nadzwyczajnej Sąd Najwyższy wskazał, że ocena tego, czy doszło do rażącego naruszenia prawa jest uzależniona od takich kryteriów jak: pozycja naruszonej normy w hierarchii norm prawnych, istotność naruszenia, a także skutki naruszenia dla stron postępowania. Niedopuszczalne jest przy tym kwestionowanie ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd, gdyż ta podstawa zarzutu dotyczy wyłącznie czynności interpretacyjnych,

których przedmiotem są przepisy prawa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 20 maja 2020 r., I NSNc 28/19; wyrok Sądu Najwyższego z 8 maja 2019 r., I NSNc 2/19).

Prokurator Generalny zarzucił w skardze nadzwyczajnej rażące naruszenie prawa materialnego tj. art. 926 § 1 i § 3 k.c. w związku z art. 931 § 1 k.c. oraz art. 961 k.c., przez ich niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, iż było dopuszczalne dziedziczenie ustawowe co do części spadku, mimo że przeznaczony trzem spadkobiercom testamentowym przedmiot majątkowy wyczerpywał prawie cały spadek (jego część wynosiła bowiem 558/600). W ocenie Prokuratora Generalnego powinno to prowadzić, zgodnie z art. 961 k.c., do nabycia całego spadku na mocy testamentu w częściach równych przez ojca, matkę i syna spadkodawczyni. Tymczasem Sąd co do 42/600 spadku zastosował dziedziczenie ustawowe męża i syna spadkodawczyni.

Nie ulega wątpliwości, że stanowisko Prokuratora Generalnego dotyczące wykładni art. 926 § 3 k.c. oraz art. 961 k.c. jest zgodne z mocno utrwaloną linią orzecniczą Sądu Najwyższego. Ma ona wyjątkowo długą tradycję sięgającą koncepcji wypracowanej jeszcze podczas obowiązywania dekretu „Prawo spadkowe” z dnia 8 października 1946 r. (Dz.U. nr 60, poz. 328), wyrażonej w uchwale Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1947 r., C. Prez. 7/47, OSN 1948, nr I, poz. 2. Sąd Najwyższy stwierdził wówczas, że spadkodawca może ustanowić spadkobiercę w testamencie, powołując go do części spadku. To powołanie może dotyczyć tylko części ułamkowej (czy ułamkowych) spadku, a nie poszczególnych praw majątkowych, co wynika z konstrukcji dziedziczenia jako sukcesji generalnej (uniwersalnej). Aktualność tej uchwały z 1947 r. w okresie obowiązywania kodeksu cywilnego została potwierdzona w postanowieniu Sądu Najwyższego z 8 września 1975 r., III CRN 218/75, OSN CP 1976, nr 9, poz. 200, do którego z kolei odwołał się Sąd Najwyższy w postanowieniach z 9 października 1996 r., II CKU 25/96, LEX nr 560913, oraz z 16 kwietnia 1998 r., I CKU 20/98, LEX nr 1224924 (por. postanowienie z 9 października 1996 r., II CKU 25/96).

W realiach niniejszej sprawy A. G. rozporządziła dokładnie określonym jednym (lecz najwartościowszym) składnikiem majątku spadkowego. Nie dokonała ustalenia, jaki ułamek całego jej majątku stanowi ten przedmiot majątkowy (uczynił to w zaskarżonym postanowieniu Sąd Rejonowy w G.) i nie stwierdziła w

testamencie, iż nie dotyczy on całego spadku, ale jego określonego ułamka (części), z czego wynikałaby akceptacja dziedziczenia z ustawy pozostałej części majątku spadkowego. Prawdopodobnie spadkodawczyni zależało, aby ten konkretny, wartościowy przedmiot majątku spadkowego, należący za życia wyłącznie do niej, jako składnik jej majątku odrębnego, przypadł w równych częściach ułamkowych ojcu, matce i synowi. Zapewne nie uwzględniała, iż nabycie spadku ma charakter sukcesji ogólnej. Sąd orzekający o stwierdzeniu nabycia spadku, wbrew utrwalonej wykładni Sądu Najwyższego, ocenił, iż możliwe jest zastosowanie art. 926 § 3 k.c. Brak pisemnego uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia stwierdzenie w sposób niewątpliwy co o tym przesądziło. Brzmienie testamentu skłania jednak ku opinii zbieżnej ze stanowiskiem Prokuratora Generalnego, iż w sprawie należało zastosować art. 961 k.c. i orzec, że spadek po A. G. na podstawie testamentu nabyli w częściach równych (po 1/3) ojciec, matka oraz syn testatorki.

W ocenie Sądu Najwyższego wskazanego naruszenia nie sposób jednak uznać za rażące. Analiza sprawy skłania bowiem do daleko idącej wstrzeźliwości, w szczególności, gdy uwzględni się skutki naruszenia dla uczestników postępowania. Postanowienie Sądu stwierdzające dziedziczenie ustawowe niewielkiej części spadku nie zmieniło w istotny sposób sytuacji spadkobierców testamentowych. Ekonomiczny skutek zastosowania art. 926 § 3 k.c. zamiast 961 k.c. jest nieznaczny, jako że dziedziczenie ustawowe dotyczyło 42/600 majątku spadkowego (co wyrażało się w uwzględnieniu prawa, którego wartość była oszacowana na kwotę 15.tys. PLN). W konsekwencji zastosowanie regulacji z art. 961 k.c. oznaczałoby, że H. R. oraz B. R. zyskaliby po 14/600 udziałów, M. G. straciłby 7/600 udziałów, a G. G. nie nabyłby spadku w żadnej części. Skala naruszenia nie uzasadnia zatem wzruszenia prawomocnego orzeczenia zapadłego w niniejszej sprawie, a ustalony błędnie stan majątkowy ukształtował się niemal 20 lat temu. Jego uchylenie pociągnęłoby daleko idące skutki. Ponadto należy zauważyć, że wszyscy spadkobiercy – z testamentu i z ustawy należą do rodziny spadkodawczyni, a z racji bliskiego pokrewieństwa (krewni w linii prostej) i małżeństwa mogą być traktowani, jako osoby najbliższe spadkodawczyni. Nie można zatem wykluczyć, że zastosowanie tylko dziedziczenia z testamentu (art. 961 k.c.) wyłączając męża spadkodawczyni spośród spadkobierców (bez

jednoznacznie wyrażonej woli testatorki w tej kwestii) mogłoby wpłynąć niekorzystnie na sytuację rodzinną.

Sąd Najwyższy zauważa, że uwzględnienie skargi nadzwyczajnej eliminowałoby wnioskującego G. G. z kręgu osób dziedziczących, pomniejszało nieznacznie udziały jego syna (syna zmarłej spadkodawczyni), zaś powiększałoby (również w gruncie rzeczy nieznacznie) udziały jego byłych teściów (*nota bene* oponujących, jak wspomniano przeciwko temu rozwiązaniu). Sąd zauważa także, że uwzględnienie skargi nie miałoby też żadnego wpływu na ewentualne roszczenia zachowkowe (z uwagi na termin ich dochodzenia z art. 1007 § 1 kc w brzmieniu obowiązującym w chwili śmierci spadkodawcy, liczony od daty ogłoszenia testamentu, uległy one przedawnieniu w 2005 r.). Nawet usunięcie z obrotu prawnego postanowienia o nabyciu spadku poprzez jego uchylenie, pozostałoby bowiem bez wpływu na zaprotokołowaną w dniu 18 listopada 2002 r. czynność Sądu Rejonowego w postaci otwarcia i ogłoszenia testamentu A. G..

Sąd Najwyższy wskazuje również, że skarga nadzwyczajna nie powinna służyć jako środek rozwiązywania spraw, które w sposób o wiele prostszy mogą zostać załatwione w drodze zwykłych ustaleń umownych pomiędzy spadkobiercami czy też postępowań prowadzonych przed sądami powszechnymi. Wzajemne, zadowalające wszystkie strony przesunięcie składników majątkowych wchodzących w skład masy spadkowej objętej postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku w analizowanej sprawie powinno odbywać się w drodze działu spadku dokonywanego przed notariuszem lub sądem powszechnym. Podważenie przed Sądem Najwyższym prawomocnego postanowienia o nabyciu spadku, zamiast ewentualnej i w zasadzie bezkosztowej dla wymiaru sprawiedliwości faktycznej korekty jego „minimalnej sprzeczności z prawem” poprzez czynności działowe, oznaczałoby bowiem ponowne rozpatrywanie sprawy o stwierdzenie nabycia spadku przez właściwy sąd rejonowy, co wszelako nie wykluczałoby następnie również postępowania działowego czy bezspornej umowy o dział spadku zawartej w formie aktu notarialnego. Tym samym wyraźnie rysuje się bezcelowość uwzględnienia skargi nadzwyczajnej w przedmiotowej sprawie. Uwzględnienie jej w zarysowanej sytuacji godziłoby w szeroko pojętą ekonomikę procesową.

Sąd Najwyższy zniósł wzajemnie koszty postępowania kierując się zasadą, że zniesienie kosztów w postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej, wnoszonej *de lege lata* wyłącznie przez podmioty publiczne, jest zawsze uzasadnione publicznymi celami tego postępowania. W ocenie Sądu Najwyższego, art. 398¹⁸ k.p.c. stosowany w postępowaniu skargowym z mocy art. 95 pkt 1 u.SN egzemplifikuje wskazaną zasadę.

Z powyższych względów, na podstawie 91 § 1 u.SN, Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.